

## HONORATA MARTIN

### Streszczenie części pisemnej rozprawy doktorskiej Człowiek Małpa/Bóg Człowiek

Opis rozprawy doktorskiej pt: Człowiek Małpa/ Bóg Człowiek stanowi tło dla Rozprawy doktorskiej artystycznej i skupia się na problematyce związanej z hasłami zawartymi w podtytule czyli: Sztuka/Społeczeństwo/Empatia.

Całość rozpoczyna prolog, który jest nieco poetyckim osobistym tekstem stanowiącym o trudności związanej zabranieniem się do przepracowania głównego wątku jakim jest migracja i napięcia społeczne z tym związane oraz wyraża poczucie bezsilności w stosunku do realnych działań na rzecz poprawy stanu świata.

We wstępie powołuję się głównie na książkę „Empatia” zbiorowego autorstwa, m.in. Jaspera Juula. Opisuję cel mojego przewodu zarówno artystycznego jak i jego pisemnej części. Podejmując problem migracyjny jako tło swoich rozważań, wskazuje na napięcia jakie istnieją między ludźmi, przejawiające się w dużej mierze na niechęci i wrogości do obcego. W świecie opartym na granicach, w którym ludzie kierują się umowami i powszechnie przyjętymi mitami (jak chociażby państwo, naród, religia) a jedyną wspólną globalną wiarą jest ta w pieniądze, łatwo o wskazanie innego i przypisanie mu roli zagrożenia.

Stoję na stanowisku, że empatia jest najważniejszą współczesną potrzebę świata. Odnajduję jej możliwe przejawy i doświadczenia na polu sztuki. Próbuję kilku odmiennych metod badania, doświadczania i wyrażenia pojęcia inności i empatii. Malarstwo jako medium doskonale odsłaniające myśli, poszukiwania i próby zrozumienia swoich poglądów i emocji. Sztuka społeczna jako odbudowywanie relacji międzyludzkich w nawiązaniu do której udowadniam, że eksperyment społeczny i pełna otwartość założeń pozwala na najlepsze zrozumienie siebie i drugiego człowieka.

Istotność sztuki odnajduję w spektrum myślenia jakim może się posługiwać, docierając do rozumienia jak i odczuwania. Używając odmiennych narzędzi umysłu sztuka wykracza poza logiczne i intelektualne myślenie, przejawiające się często w analizie krytycznej, docierając również do duchowych potrzeb człowieka, jako jednostki społecznej. Daje możliwość ćwiczenia empatii zarówno na polu rozwoju samoświadomości, dzięki sposobom indywidualnej ekspresji twórczej, jak również budowaniu sytuacji doświadczeń między osobowych. Sztuka jest więc potrzebnym narzędziem w studium nad otwartością w kontekście bieżących dylematów migracyjnych i trudnej sytuacji w jakiej znajdują się uchodźcy, czyli osoby na najniższym szczeblu hierarchii upaństwowionego świata.

Część pierwszą pt: Społeczeństwo podzieliłam na 4 rozdziały.

1. Strach urojony a rzeczywistość.

Ciekawe badania dotyczące postrzegania rzeczywistości a stanu faktycznego przeprowadził instytut badawczy Ipsos MORI wg ankietowanych muzułmanów w Polsce jest ok 5% w porównaniu do realnego ok.0,1%. Jest to olbrzymie przeszacowanie. Można się domyślać, że wynika ono w dużej mierze z obaw przed nieznanym, za to nagłościonym i przejawianym, tematem ukazującym często w świetle „problemu”. Strach ma tendencje to wyolbrzymiania.

W rozdziale opisuję tę tendencję na podstawie literatury i danych statystycznych. Przytaczam m.in. książkę Emilii Kledzik, *Edukacja – migracja. Edukacja międzykulturowa w kontekście kryzysu migracyjnego z perspektywy krajów V4.*

Jak również powołuję się na własne obserwacje.

## 2. Kilka słów o lataniu

Zdaje się, że świat idzie coraz bardziej w stronę mobilności. Marzenia o lataniu, zilustrowane choćby w projektach Leonardo da Vinci, stały się rzeczywistością. Można polecieć, na przykład do Londynu, za zaledwie 29 zł. A w Londynie cały świat...

Zresztą, żeby poznać kultury świata, języki, sztukę, kuchnię (choć nie smak) nie trzeba nic wydawać. Wystarczy podłączyć się pod darmowe wi-fi i mamy każdy zakamarek globu pod ręką. Możemy przechadzać się po miastach i muzeach, oglądać zdjęcia, filmy, słuchać muzyki, rozmawiać na forach i portalach społecznościowych z osobami z całego świata. Nie musimy nawet znać języka. Gdy to nie wystarczy, można kupić bilet albo udać się do biura turystycznego. W zależności od upodobań oferty są przeróżne. Nurkowanie, latanie. Oceany, lodowce, pustynie.

W rozdziale opisuję różnice w postrzeganiu granic i „wielkości” świata w zależności od miejsca urodzenia statusu społecznego i finansowego. Podaję przykłady współczesnego postkolonialnego podejścia do drugiego człowieka.

Powołuję się na osobiste obserwacje w życiu i popkulturze m.in.

program Azja Ekspres, który obrazuje uwielbianą ideę swobodnego przemieszczania się. Ideę małego świata, o którym często wypominają ludzie uprzywilejowani. Świat jest mały, ale dla kilku procent globalnego społeczeństwa. Z bogatych demokratycznych krajów. Dla ogromnej większości świata granice są odczuwalne pewnie bardziej niż kiedykolwiek. Ludzie pozbawieni poczucia bezpieczeństwa, stabilności, bądź podstaw koniecznych do normalnego funkcjonowania, ryzykują życie, żeby pokonać te sztuczne twory jakimi są granice i dotrzeć do lepszego bezpiecznego świata.

## 3. Obcy

Wygląda na to, że minął pierwszy szok. Emocjonalne, często wręcz gorączkowe odruchy intropatii, zrozumienia i współczucia przejawiały się w różnych dziedzinach życia. Obecne w sferze politycznej, naukowej i artystycznej. Rozmowy w telewizji śniadaniowej i dyskursy naukowe powoli cichną. Właściwie to realizuję swoją pracę artystyczną w momencie kiedy już dawno powinnam odwrócić się ku zagrożeniom ekologicznym, wobec których musimy stanąć i podjąć jakieś działania. Choć myśląc przyszłościowo, a mówię to z mieszaniną rozpacz i sarkazmu. Zmiany klimatyczne najprawdopodobniej poniosą za sobą ruchy migracyjne i napięcia społeczne na nieznaną jeszcze skalę.

W rozdziale przytaczam m.in. cytac z książki Zygmunta Baumana „Obcy u naszych drzwi” : *Uchodźcy uciekający przez bestialstwem wojny i despotyzmem lub barbarzyństwem, na jakie skazuje życie w głodzie i bez perspektyw, od zarania nowoczesności pukali do cudzych drzwi. Z punktu widzenia tych, którzy stoją po drugiej stronie drzwi, Ci przybysze byli zawsze-tak jak i teraz - obcymi. Budzą niepokój właśnie z powodu swojej obcości, która ma sprawić, że są przerażająco nieprzewidywalni, w odróżnieniu od ludzi, z którymi zadajemy się na co dzień, po których, jak nam się wydaje, wiemy, czego się spodziewać.*

## 4. Integracja na podstawie Riace

W tym rozdziale opisuję sytuację we włoskim miasteczku którego Burmistrz Domenico Lucano spędził dekadę pomagając osobom ubiegającym się o azyl. Stworzył program przesiedleń, który przygotował dla ludzi, którzy dostali się do Europy ryzykując życie na łodziach.

Miałam okazję spędzić jakiś czas w kalabryjskim miasteczku więc oprócz danych zdaję też osobistą relację.

Część druga pracy zatytułowana jest Sztuka i zawiara w sobie 7 rozdziałów.

## 1. Metody pracy.

Jestem osobą, którą zajmują problemy bliskie i dalekie, uniwersalne i indywidualne. Ogólnie zajmuje i przejmuję mnie dużo rzeczy. Dlatego sztuka czysto formalna raczej się nie uda w moim wypadku, choćby dlatego, że najzwyczajniej nie znajdę na nią czasu. Muszę więc łączyć ją z życiem. A żeby z życiem sobie jakoś poradzić, muszę je łączyć ze sztuką. I tak całkiem płynnie jedno w drugie przechodzi.

Jeżeli jakieś zagadnienie zajmuje mnie bardziej, myślę o nim dość obsesyjnie, myślę więc o nim malując i nagrywając. Często z początku są to więc bardziej bezpośrednie przekazy, by na końcu dojść do czegoś w czym znajduje rdzeń sensu, najczęściej odnoszący się do napięć wewnątrz-osobowych i między-osobowych.

Uznaję jednak wszystkie przejawy myśli artystycznej za potencjalnie korzystne, i choć w konsekwencji dążę do wydedukowania esencji, często dopuszczam również poboczne działania, a nawet destrukty. Przy tym zakładam, że porażka w sztuce jest równorzędną wartością.

## 2. Krok pierwszy - Malarstwo

Malarstwo jest najprawdopodobniej najpowszechniej kojarzonym przejawem sztuk wizualnych. Jeśli w ogóle można mówić o powszechności sztuk pięknych - przynajmniej w Polsce. Ze względu na bardzo słabą edukację artystyczną ogromna część społeczeństwa nie czuje się kompetentna w odczytywaniu dzieł sztuki, a co za tym idzie, odczuwa przed tym pewien lęk. Stawanie w obliczu tajemniczego szyfru może być mało komfortowe. (...)Dzięki temu, że obrazy towarzyszą ludziom dość powszechnie i na wielu szczeblach, bywa że nawet bez takiego zamiaru i większej chęci ludzie wyrabiają sobie pewne obycie i praktyki poznawcze. Farba na płótnie, kartce albo ścianie dysponuje pewnym kredytem zaufania i szacunku. Czytanie obrazów odbywa się bądź na poziomie dosłownej interpretacji, odczytania przedstawienia, bądź, dla bardziej zainteresowanych, na poziomie symbolicznym i często ukrytej wieloznaczności.

Często na temat sztuki współczesnej - posługującej się różnymi narzędziami i wymykającej się klasycznym ramom, do których większość społeczeństwa zdążyła się przyzwyczaić - ludzie mówią: „Ja tego nie rozumiem”, „Ja nie rozumiem performance”, „Ja nie rozumiem sztuki współczesnej” .

W wypadku dziedzin sztuki traktowanych jako klasyczne, jak np rzeźba czy malarstwo, większość osób odważy się na wypowiedzenie zdania „podoba mi się” czy też „nie podoba mi się”. Osoby bardziej zainteresowane, obyte i otwarte na sztukę, odważą się często odnieść do swoich emocji. Wyrażą wesołość, radość, smutek czy grozę.

W moim przekonaniu niezwykle trudno jest pokazać za pomocą malarstwa coś istotnego, zilustrować problem nie popadając w pułapkę kiczu. Jednym z malarzy, który potrafił ukazać dramatyzm świata w swoich obrazach był Andrzej Wróblewski. „Rozstrzelanie”, „Dziecko z zabitą matką” i w końcu „Matka z zabitym dzieckiem” są dla mnie absolutnie mistrzowskim i bez miary bolesnym zilustrowaniem cierpienia, niesprawiedliwości, okrucieństwa wojny, ale też innych przejawów agresji międzyludzkiej.

### 3. Polacy na uchodźctwie- dygresja

Urodziłam się w wyjątkowym momencie, czasie bezpieczeństwa i przywilejów. Urodził się w nim również mój syn. Naiwnością jednak byłoby twierdzenie, że przywileje trwają wiecznie. Że spokój może zostać niezachwiany. A jeśli my - uogólniając Polacy - odwracamy się od potrzebujących, zamykamy oczy na cierpienie innych, czy będziemy mieli prawo liczyć na pomoc, kiedy role się odwrócą? Nie raz przecież w historii pomoc otrzymywaliśmy. Rozbiory, powstania listopadowe i styczniowe, czasy międzywojenne, II wojna światowa, stalinizm, komunizm. Migracja i uchodźstwo wpisane są w trudną historię Polski. W rozdziale, krótko przytaczam przykłady z tej części historii naszego kraju. Po czym na koniec dygresyjnie wracam do możliwości przełożenia prawdziwego dramatu na płótno i opisuję swoją porażkę.

### 4. Dokument w sztuce.

W rozdziale, opisuję swoje dylematy w posługiwaniu się tą metodą pracy oraz przytaczam jedną z najciekawszych, moim zdaniem, prac posługujących się językiem dokumentu. Dziewięćdziesięciminutowy film holenderskiego artysty pt: „Episode III” - szerzej znany jako „Enjoy your Poverty”. Ranzo Martens w przewrotny sposób używa narzędzi dokumentu i performance, opisując jednocześnie prawdziwy dramat ludzi żyjących w Kongo.

### 5. Performance.

Przytaczając książkę "Sztuka ze społecznością" pod redakcją Jaśminy Wójcik, Igora Stokfiszewskiego i Izabelii Jaśińskiej, opisuję problemy przed jakimi staje sztuka performatywna społecznie zaangażowana i objaśniam swoją metodę pracy i prywatne rozwiązania posługując się przykładami m.in Wyjście w Polskę, Zadomowienie czy Chwilowa Galeria.

6 i 7 Obiad na Biskupiej i Jeszcze Polska, trochę krytycznie. Ostatnie dwa rozdziały są opisem dwóch realizacji które składają się na rozprawę doktorską. Pierwszą z nich jest odbywający się regularnie performance, który polega na zwykłym codziennym poczęstunku i przebywaniem z ludźmi, poznawaniem sąsiadów, oswajaniem "obcych". Druga praca jest to natomiast instalacja audio, na którą składają się szczeknięcia psów, broniących granicy galerii. Te dwie prace są symbolem i przedstawieniem najważniejszych cech realcji granic i empatii którym poświęciłam swoją rozprawę.